



ALEJE KASZUB PÓŁNOCNYCH

Czy możliwa jest harmonia człowieka z naturą? Oczywiście, a doskonałym jej przykładem są aleje przydrożne, w cieniu których wędrujemy zapewne od starożytności. Niektórzy uważają, że inspiracją do sadzenia ich w Europie były relacje z podróży Marco Polo do Chin. Samo słowo *allée* po raz pierwszy pojawiło się w 1536 roku jako określenie wyrównanej i wywalcowanej ścieżki w ogrodzie. Drzewa obsadzone po obu stronach drogi w II połowie XVII wieku zaczęły łączyć oddalone od siebie miasta, zamki, ogrody czy parki. Dziś aleje to ozdoba krajobrazu, świadkowie historii okolicznych ziem, korytarze komunikacyjne i ekologiczne, a także ostoje różnorodności biologicznej.

Pierwotnie zadaniem alei była ochrona podróżnych przed słońcem, deszczem i wiatrem. Zimą linia nasadzeń wskazywała położenie zasypanej śniegiem drogi. Drzewa podnosiły komfort podróżowania – zacięły drogę i dawały poczucie bezpieczeństwa wędrowcom opuszczającym schronienie. Właściciele ziemscy często wykorzystywali aleje do podkreślenia znaczenia swojej posiadłości, sadząc wybrane, szlachetne gatunki drzew – te złożone z dębów czy kasztanowców uchodziły za najbardziej reprezentacyjne. Szlaki wiodące do cmentarzy ozdabiano brzoźami czy żywotnikami.

Drzewa przydrożne to również wiele pożytków dla wszystkich, którzy mieszkają w ich sąsiedztwie. Aleje, szczególnie latem, niwelują hałas drogowy i pełnią rolę naturalnych filtrów wody i powietrza. Struktury na powierzchni liści przechwytyują nawet bardzo drobne zanieczyszczenia. Drzewa aktywnie walczą ze smogiem i jego głównym składnikiem, pyłami zawieszonymi. Aleje, wbrew temu, co się potocznie uważa, podnoszą bezpieczeństwo podróżnych. Obecność drzew w krajobrazie zmniejsza poziom stresu, napięcia, sprawia, że kierowcy jadą ostrożniej, a ilość wypadków ze skutkiem śmiertelnym jest mniejsza.

Aleje nie tylko zachwycają urodą, ale pełnią też funkcje ekologiczne – ich twórcy przyczynili się również do ochrony różnorodności biologicznej. Jeżeli spojrzymy na zdjęcia satelitarne, naszą uwagę może przykuć widok szpalerów łączących ze sobą większe zadrzewienia – lasy i parki. Przyrodnicy mówią o korytarzach ekologicznych, które pozwalają na przemieszczanie się między tymi zielonymi wyspami gatunków związanych z drzewami. Mogą to być ssaki – takie jak wiewiórki, owady – jak pachnica dębowa, czy orosy – jak odnożyca jesionowa. Liniowe nasadzenia ułatwiają również orientację w przestrzeni nietoperzom.